

Sygn. akt III K 43/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Hordyńska – ref.

Sędziowie SO Marzenna Roleder

Ławnicy Mirosław Zwada

Ewa Sawicka

Janusz Górski

Protokolant Justyna Szmurło

przy udziale Prokuratora Elżbiety Bułat

po rozpoznaniu dnia 04.05.2015 r., 15.06.2015 r., 17.09.2015 r. sprawy

D. Z. urodzonego (...) w B., syna Z.

i I. z d. P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 18 stycznia 2015 roku w B. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia T. P. (1) zadał mu nożem kuchennym sześć ran ciętych, klutych i klutociętych, w tym ranę kluto-ciętą w okolicy zausznej prawej, ranę ciętą brody, drążącą do klatki piersiowej i brzucha ranę klutą pachy prawej, drążącą do klatki piersiowej i brzucha ranę klutą klatki piersiowej po stronie prawej, drążącą do brzucha ranę klutą nadbrzusza w okolicy lewego łuku żebrowego oraz drążącą do wnętrza klatki piersiowej ranę klutą szyi, w przebiegu której doszło do uszkodzenia aorty piersiowej, co między innymi skutkowało masywnym krwotokiem na zewnątrz rany, powodującym ostrą niewydolność krążeniowo-oddechową, a także powstaniem całkowitej obustronnej niedodmy płuc, co skutkowało zgonem T. P. (1)

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

I. Oskarżonego D. Z. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. i wymierza mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 stycznia 2015 r. do dnia 22 września 2015 r..

III. Na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 295 poz. 18.

IV. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. S. kwotę 1140 zł (tysiąc sto czterdzieści złotych) oraz 23% podatku VAT od wyżej wymienionej kwoty tytułem kosztów obrony z urzędu.

V. Zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych.

SSO Anna Hordyńska

SSO Marzenna Roleder

Mirosław Zwada

Ewa Sawicka

Janusz Górski

III K 43/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. P. (1) i D. Z. poznali się w 2014 r. i spotykali się w celu wspólnego spożywania alkoholu. W dniu 18 stycznia 2015 r., w B., około godz. 18.00, T. P. (1) i D. Z. poszli do sklepu (...), aby zakupić alkohol. Po sklepie spotkali znajomego A. D. i razem z nim poszli do mieszkania T. P. (1) położonego przy ul. (...). W mieszkaniu tym w tym czasie przebywał E. T. oraz E. C., konkubina T. P. (1), mieszkająca z nim od około pół roku czasu.

Wszyscy spożywali w pokoju alkohol. W tym czasie T. P. (1) wielokrotnie, bezskutecznie polecał D. Z. opuścić jego mieszkanie, w którym mężczyzna od tygodnia pomieszkiwał, przypominając jednocześnie, że jest mu on winien pieniądze za ubrania, które od niego otrzymał.

Po pewnym czasie E. C. wyszła do innego pomieszczenia, a E. T. zasnęła.

W pewnym momencie T. P. (1) wstał, podszedł do D. Z. i zwracając się do niego wulgarnymi słowami polecił mu opuszczenie mieszkania. Powtórzył polecenie kilkakrotnie, jednak D. Z. odpowiedział, że zostanie do jutra. D. Z. przysnął. Następnie T. P. (1) pochylił się nad D. Z. i chwycił go za ubranie. Mężczyźni zaczęli się szarpać. D. Z. wziął znajdujący się w pobliżu nóż i zadał T. P. (1) sześć ciosów nożem.

T. P. (1) wyszedł z pokoju i upadł pomiędzy wejściem do kuchni a korytarzem. D. Z. zaniósł nóż do kuchni, umył go i odłożył go do stojaka z innymi nożami przy zlewie.

D. Z. wezwał pogotowie ratunkowe, lekarz z pogotowia stwierdził zgon T. P. (1).

W wyniku zdarzenia T. P. (1) doznał sześć ran ciętych, kłutych i kłutociętych, w tym ranę kłuto-ciętą w okolicy zausznej prawej, ranę ciętą brody, drążącą do klatki piersiowej i brzucha ranę kłutą pachy prawej, drążącą do klatki piersiowej i brzucha ranę kłutą klatki piersiowej po stronie prawej, drążącą do brzucha ranę kłutą nadbrzusza w okolicy lewego łuku żebrowego oraz drążącą do wnętrza klatki piersiowej ranę kłutą szyi, w przebiegu której doszło do uszkodzenia aorty piersiowej. Doszło do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej, spowodowanej masywnym krwotokiem na zewnątrz ciała z otwartej rany kłutej szyi, w następstwie której doszło do uszkodzenia tętnicy głównej, a także do powstania całkowitej obustronnej niedodmy płuc, co skutkowało zgonem T. P. (1).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: A. D. (k. 67v-68, 120-122, 445-446), E. C. (k. 81v-82, 223-224, 446-446v.), E. T. (k. 69v-70, 220-221, 414-415), N. F. (k. 226v.-227v.), częściowo wyjaśnień oskarżonego D. Z. (k. 76-79, k. 95-96, k. 98, k. 341, k. 413-414), protokołu oględzin miejsca zdarzenia wraz z materiałem pogładowym (k. 11-25, k. 271-273) oraz innych dowodów zgromadzonych w sprawie.

Przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego oskarżony D. Z. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Nie przeczył, że od jakiegoś czasu przebywał w mieszkaniu T. P. (1), potwierdził, że uczestniczył w spotkaniu, podczas którego wspólnie z T. P. (1) i innymi osobami spożywał alkohol. Podał, że w pewnym momencie zasnął, obudził go T. P. (1), który chwycił go za ubranie. Z relacji D. Z. wynika, że T. P. (1) nakazał mu opuścić mieszkanie, ale on go prosił o dzień zwłoki. D. Z. wyjaśnił, że w pewnym momencie T. P. (1) wziął zamach tak, jakby chciał go uderzyć w reakcji na co on chwycił nóż o zadawał mu ciosy „na oślep”. Podał, że działał w strachu.

W dalszym toku przesłuchania D. Z. wyjaśnił, że T. P. (1) wyszedł z pokoju, a kiedy on również wyszedł zauważył leżące we krwi ciało T. P. (1).

Przesłuchiwany po raz kolejny D. Z. ponownie wyjaśnił, że bał się T. P. (1), wystraszył się go, nie wiedział co robi i dlatego przypadkowo znalezionym nożem zadawał ciosy „na oślep”.

Przed Sądem oskarżony D. Z. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że nie planował pozbawić życia T. P. (1), był pod silnym działaniem alkoholu i nie był świadomy tego co robił, wystraszył się zachowania atakującego go, agresywnego T. P. (1) i jego reakcji. Wyjaśnił, że nie był w stanie kontrolować swojego zachowania, dlatego chwycił nóż. Nie pamiętał również, aby T. P. (1) polecał mu opuszczenie mieszkania. Nie wykluczył przy tym, że szarpał się z pokrzywdzonym, czego wynikiem były doznane otarcia naskórka na łokciach. Dodał, że umył nóż po zdarzeniu i wstawił do stojaka.

Bezsporne jest to, że w dniu 18 stycznia 2015 roku w mieszkaniu nr (...) przy ulicy (...) w B. T. P. (1) został pozbawiony życia poprzez zadanie mu nożem kuchennym sześć ran ciętych, kłutych i kłutociętych. Okoliczność tę potwierdzają dowody w postaci zeznań świadków E. T., E. C., A. D., które znajdują potwierdzenie w protokole oględzin i otwarcia zwłok oraz zawartej w nim opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej. Potwierdzeniem tej okoliczności są także notatka urzędowa (k. 1) oraz protokół ujawnienia zwłok z materiałem pogładowym (k. 11-25).

Nie ulega również wątpliwości, że bezpośrednio przed zgonem T. P. (1) w jego mieszkaniu przebywali T. P. (1), E. C., E. T. oraz A. D. i oskarżony D. Z... Żadna z osób obecnych w mieszkaniu nie przeczyła, że spożywali wspólnie alkohol, co znajduje potwierdzenie w protokołach użycia urządzeń pomiarowych.

Z zeznań E. T. wynika, że zasnął w trakcie spotkania i nie jest w stanie odtworzyć przebiegu zdarzenia pomiędzy D. Z. a T. P. (1). E. T. zeznał wręcz, że dopiero na komendzie (wszystkie osoby obecne w mieszkaniu zostały zatrzymane) dowiedział się, że T. P. (1) nie żyje.

Również zeznania E. C. nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jaki był przebieg zajścia, ponieważ w trakcie ugodzenia nożem T. P. (1) E. C. przebywała w innym pomieszczeniu tego mieszkania. Zeznała jedynie, że w pewnym momencie usłyszała krzyk D. Z. „co ja zrobiłem, zabiłem”. Z jej relacji wynika, że jeszcze wówczas T. P. (1) szedł w jej kierunku, ale wkrótce upadł w kałuży krwi.

Jedynym świadkiem który mógł mieć istotną wiedzę na ten temat był zatem A. D..

A. D. zeznał, że E. T. zasnął, a wówczas T. P. (1) w wulgarny sposób polecił opuścić mieszkanie D. Z.. A. D. podał, że słyszał, jak T. P. (1) kazał opuścić mieszkanie D. Z., wydawało mu się, że T. P. (1) kopnął D. Z.. Z zeznań A. D. wynika, że dalszy przebieg zdarzenia miał bardzo dynamiczny charakter. T. P. (1) chwycił D. Z. za ubranie, mężczyźni zaczęli się szarpać. A. D. nie widział bezpośrednio jak D. Z. zadaje ciosy nożem T. P. (1), podał jedynie, że w pewnym momencie D. Z. odsunął się od T. P. (1), a ten wyszedł na korytarz zwracając się do D. Z. „co ty do mnie z nożem?”. A. D. zeznał, że w tym momencie zauważył, że ubranie T. P. (1) jest we krwi. A. D. podał, że wówczas opuścił mieszkanie, będąc na klatce schodowej słyszał,

jak D. Z. wzywa pogotowie ratunkowe.

W ocenie Sądu zeznania wyżej wymienionych świadków zasługują na walor wiarygodności. Świadkowie w miarę swoich możliwości obserwacyjnych podali okoliczności zdarzenia, każdy z nich z własnej perspektywy. Najmniejsze znaczenie dla ustalenia przebiegu zajścia mają oczywiście zeznania E. T., który spał będąc pod wpływem alkoholu i nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji, a o śmierci T. P. (1) dowiedział się dopiero później. Również E. C. zrelacjonowała przebieg zdarzenia w takim zakresie, w jakim naocznie zaobserwowała zachowania poszczególnych osób.

Nie mniej jednak w świetle wyjaśnień D. Z. i zeznań świadków E. C. i A. D. nie ma wątpliwości co do tego, że to D. Z. zadał śmiertelne ciosy nożem T. P. (1). Poza sporem pozostawała również okoliczność użycia przez oskarżonego w trakcie zdarzenia noża, którą przyznał on w swoich wyjaśnieniach, a nadto po okazaniu mu tablicy poglądowej wskazał nóż oznaczony nr 18, jako ten którym zadawał ciosy pokrzywdzonemu, a który zarówno na rękojeści, jak i na ostrzu posiadał ślady substancji koloru brunatnego (k. 63-64).

W ocenie Sądu zeznania świadków należących do zespołu ratowniczego karetki pogotowia w B.: T. P. (2) (k. 7v.-9), D. Ł. (k. 3-4, 211v.-212) i H. C. (k. 5v.-6), nie mają istotnego znaczenia dla ustalenia przebiegu zdarzenia, zeznania te dotyczyły okoliczności drugorzędnych z punktu widzenia przedmiotu niniejszego procesu i praktycznie niczego istotnego do sprawy nie wniosły. Zeznawali oni bowiem albo na okoliczności, które przez nikogo nie były kwestionowane, albo też na okoliczności nie mające jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Pierwszy, będący lekarzem karetki pogotowani ratunkowego, jak również dwaj pozostali, będący ratownikami medycznymi, opisali w swoich zeznaniach czynności przez nich podjęte w trakcie akcji ratowniczej pokrzywdzonego.

Zeznania świadka S. J. (k. 190v.-191) nie wniosły do sprawy nic istotnego, a świadek N. F. zeznała jedynie, iż pełniąc w dniu 18 stycznia 2015 r. dyżur w stacji pogotowia ratunkowego w B. odebrała po godzinie 19 wezwanie telefoniczne od oskarżonego D. Z. i skierowała zespół medyczny na miejsce zdarzenia, tj. do mieszkania pokrzywdzonego T. P. (1) (k. 226v.-227v.), co znalazło potwierdzenie w zapisie ścieżki dźwiękowej z powiadomienia telefonicznego Pogotowia Ratunkowego w B. (k. 213-215).

Z kolei świadkowie J. (k. 228v.-230v.) i N. (k. 231v.-233) małżonkowie G. podali w swoich zeznaniach że w mieszkaniu T. P. (1) często dochodziło do libacji alkoholowych, aczkolwiek nie zakłcających ciszy nocnej, na potrzeby których kupował alkohol w sklepie (...), a jego samego równie często widzieli pod wyraźnym wpływem alkoholu. Potwierdzili, że z pokrzywdzonym mieszkała również jego konkubina i duży pies.

Istotnym dowodem w niniejszej sprawie jest opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej (k. 322-326, k. 470-476) - pozwoliła na odtworzenie zdarzenia w wyniku, którego poniósł śmierć T. P. (1) oraz ustalenie mechanizmów powstania obrażeń stwierdzonych na jego ciele. Natomiast wynikające z niej wnioski uwiarygodniają wyjaśnienia oskarżonego, w których przedstawił on szczegółowo okoliczności, w jakich dokonał zabójstwa pokrzywdzonego.

Biegli stwierdzili, że pokrzywdzony doznał sześć ran ciętych, klutych i klutociętych, w tym ranę kluto-ciętą w okolicy zausznej prawej, ranę ciętą brody, drążącą do klatki piersiowej i brzucha ranę klutą pachy prawej, drążącą do klatki piersiowej i brzucha ranę klutą klatki piersiowej po stronie prawej, drążącą do brzucha ranę klutą nadbrzusza w okolicy lewego łuku żeberowego oraz drążącą do wnętrza klatki piersiowej ranę klutą szyi, w przebiegu której doszło do uszkodzenia aorty piersiowej.

Powyższe uszkodzenia spowodowane zostały działaniem narzędzia ostrego, ostrokrawędzistego, kłującego, kończystego, którym mógł być zabezpieczony w sprawie nóż. Zdaniem biegłego wyniki badania pośmiertnego, jak i

wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków nie dają podstaw do przyjęcia, że do powstania uszkodzeń ciała u T. P. (1) doszło w innym czasie i w innych okolicznościach (w innym miejscu), jak te, kiedy to zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony przebywali w pokoju (być może w niewielkiej okolicy wejścia do pokoju), w którym to wcześniej spożywali alkohol, znajdując się naprzeciw siebie w pozycji stojącej lub zbliżonej do stojącej. Biegli wskazali, że w związku

z faktem, że zdarzenia tego typu charakteryzują się z natury rzeczy dużą dynamiką przebiegu, możliwe jest, że oskarżony (tak jak i ewentualnie pokrzywdzony) w początkowym okresie krytycznego zdarzenia znajdował się w pozycji siedzącej, lub zbliżonej do siedzącej. Równocześnie, pomimo faktu, że rana kłuta szyi, którą doznał pokrzywdzony była urazem

o charakterze nieodwracalnym, a krwotok który jej towarzyszył był bardzo gwałtowny, możliwe jest, że jeszcze przez krótki okres czasu (bezpośrednio po doznaniu urazów) pokrzywdzony zachowywał się w sposób, który nie sprawiał na obecnych w mieszkaniu jednoznacznego wrażenia zagrożenia zdrowia i życia, co jest równoznaczne z faktem, że T. P. (1) po doznaniu uszkodzeń ciała, w tym rany szyi mógł jeszcze wypowiedzieć kilka słów, ewentualnie przejść do oddalonej o kilka metrów kuchni, zanim ostatecznie doszło do skrajnego załamania układu krążenia i oddychania.

Sąd podzielił wnioski zawarte w powyższej opiniiach. Jest ona pełna, jasna i nie zawiera wewnętrznych sprzeczności. Została ona ponadto sporządzona przez osoby posługujące się fachową wiedzą popartą dużym doświadczeniem zawodowym.

W jej świetle jawią się jako wiarygodne relacje A. D. i E. C., z których wynika, że T. P. (1) po tym, jak został ugodzony nożem, zdołał jeszcze przejść kilka kroków i dopiero potem upadł.

W świetle wyżej omówionych dowodów Sąd nie miał wątpliwości, co do faktu, że D. Z. zadał T. P. (1) nożem kuchennym sześć ran ciętych, kłutych i kłuto ciętych, w konsekwencji czego doszło do masywnego krwotoku, powodującego ostrą niewydolność krążeniowo-oddechową, a także powstania całkowitej obustronnej niedodmy płuc, które w efekcie spowodowały zgon T. P. (1).

W ocenie sądu zachowanie D. Z. względem T. P. (1) pozwala na ustalenie istnienia znamion czynu, o którym mowa w art. 148 § 1 k.k.

Odpowiedzialności na podstawie tego przepisu podlega sprawca, który powoduje śmierć człowieka. Przepis zabójstwa wymaga do realizacji znamion opisanego w nim czynu zabronionego umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego albo w postaci zamiaru wynikowego. W ocenie Sądu oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia T. P. (1), dokonał jego zabójstwa w ten sposób, że zadał mu liczne ciosy nożem, które doprowadziły do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej skutkującej jego śmiercią.

Bardziej szczegółowej analizy wymagała ocena prawnego – karnego zachowania D. Z., a w konsekwencji ustalenie jego zamiaru oraz postaci winy i właściwej kwalifikacji prawnej. Należy mieć przy tym na względzie, że D. Z. w toku postępowania zasadniczo przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże stwierdził, że nie miał zamiaru pozbawienia życia T. P. (1). Należało rozważyć te okoliczności również przez pryzmat wyjaśnień oskarżonego, w których twierdził on, że działał pod wpływem strachu w obawie o własne życie lub zdrowie, to on został zaatakowany, a ciosy zadawał przypadkowo.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że oskarżony zarzucanego mu czynu zabójstwa dopuścił się w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia T. P. (1).

Zgodnie z art. 9 § 1 k.k. zamiar bezpośredni wyraża się w tym, iż sprawca chce popełnić czyn zabroniony. Rozpatrując powyższe w realiach przedmiotowej sprawy – chce zabić.

Oskarżony działając w sposób ustalony przez Sąd miał świadomość ujemnych następstw, jakie mogą z tego tytułu wyniknąć. Zadane przez oskarżonego ciosy nie były przypadkowe. Oskarżony godził we wrażliwe dla życia i zdrowia

ludzkiego organy takie jak szyja, głowa, klatka piersiowa Ta okoliczność w kontekście ilości zadanych ciosów pozwala zasadnie przyjąć, że oskarżony tym samym wykazał, że nie tylko godził się na to, że pozbawi życia T. P. (1) ale chciał by pchnięcia ostrym narzędziem były skuteczne. Warto również zwrócić uwagę na koncentrację oraz głębokość ran zadanych pokrzywdzonemu, co wyklucza w ocenie Sądu możliwość przypadkowości ich zadania.

Odnosząc się do kwestii motywów działania oskarżonego D. Z., a w szczególności ewentualnego jego działania w okolicznościach wywołanych obawą o własne należy wziąć pod uwagę zeznania świadków, który w tym dniu towarzyszyli pokrzywdzonemu i oskarżonemu. D. Z. podał, że T. P. (1) był agresywny, natomiast Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom, ponieważ żaden ze świadków nie potwierdził, aby T. P. (1) wykazywał agresję w stosunku do oskarżonego. Wręcz przeciwnie, z zeznań świadków wynika, że obaj mężczyźni wielokrotnie w tym dniu wspólnie wychodzili z domu, chodzili razem do sklepu po alkohol i papierosy. W tych okolicznościach trudno uznać za prawdziwą wersję oskarżonego, że bał się T. P. (1). Nawet bezpośredni świadek zdarzenia A. D. wprawdzie twierdził, że T. P. (1) był wulgarny wobec D. Z., jednak należy rozróżnić fakt używania wulgarnych słów w celu zmuszenia do opuszczenia mieszkania od agresji, która mogłaby w konsekwencji eskalować i zagrażać oskarżonemu.

Analizując wersję oskarżonego, który twierdził również, że nie wiedział co robi, ciosy zadawał przypadkowo, należy odwołać się do opinii biegłych lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa.

W trakcie postępowania przygotowawczego D. Z. został poddany badaniom przez biegłych psychiatrów oraz psychologa (k. 310-315). Po przeprowadzonym badaniu biegli lekarze nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali osobowość dys socjalną oraz uzależnienie od alkoholu. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oskarżony znajdował się w stanie upojenia alkoholowego zwykłego (nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. – k. 310-315). Opinia ta jest fachowa rzetelna i nie budzi jakichkolwiek wątpliwości sądu, jednakże z uwagi na wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego i niemożność dopuszczenia chociażby uzupełniającej opinii tego samego zespołu biegłych Sąd dopuścił dowód z opinii innego zespołu biegłych uzupełniając tezę dowodową o okoliczności wskazane we wniosku obrony.

Z opinii drugiego zespołu biegłych (k. 513-522) również wynika, że oskarżony D. Z. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem oraz znajdował się w stanie upojenia alkoholowego zwykłego. Biegli rozpoznali osobowość dys socjalną oraz uzależnienie od alkoholu. Nie stwierdzili też, aby w krytycznym czasie wystąpiły u niego objawy afektu patologicznego lub upicia patologicznego. Opinia ta jest pełna, jasna, rzetelna i w przez to w ocenie Sądu przekonująca.

W ocenie Sądu na pełne rozeznanie oskarżonego co do oceny sytuacji wskazuje również jego zachowanie bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa. Oskarżony mianowicie (co wynika zarówno z jego wyjaśnień jak również z zeznań świadka E. C.) kiedy zobaczył T. P. (1) leżącego w kałuży krwi udał się do kuchni gdzie umył nóż, którym wcześniej zadał śmiertelne ciosy pokrzywdzonemu. To, jak również słowa, które wypowiedział, a które usłyszała E. C. („zabiłem”) świadczą o tym, że oskarżony miał pełną świadomość konsekwencji swojego zachowania.

W ocenie Sądu na ocenę postaci zamiaru oskarżonego nie ma również wpływu fakt wezwania przez niego pogotowia ratunkowego. W tym czasie bowiem T. P. (1) leżał w kałuży krwi, nie ruszał się, przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Naturalne jest przy tym, że oskarżony musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji swego zachowania w kontekście tego, że w mieszkaniu znajdowały się jeszcze trzy osoby, a zatem zidentyfikowanie jego osoby jako sprawcy zabójstwa nie nastęrczałoby jakichkolwiek trudności. Oskarżony zatem świadomie podjął działania, które miałyby świadczyć na jego korzyść.

W tym stanie przyjąć należy, że oskarżony D. Z. działaniem swoim wypełnił podmiotową stronę zbrodni zabójstwa w postaci zamiaru bezpośredniego, czym wyczerpał dyspozycję art. 148 § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonemu D. Z. karę Sąd miał na względzie ogólne zasady i dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 Kodeksu karnego, uwzględniając stopień winy, stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Będąc przedmiotem niniejszego postępowania zachowanie D. Z. cechuje się niezwykle wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Czyn, którego się on dopuścił wymierzony jest w jedną z nadrzędnych wartości chronionych prawem, a mianowicie w życie ludzkie. Oskarżony dopuścił się najcięższej zbrodni - pozbawił życia innego człowieka. Powyższe świadczy o wysokim stopniu deprawacji w sferze społecznej, emocjonalnej i moralnej, o braku poszanowania dla życia ludzkiego. Powyższej oceny nie jest w stanie zmienić stan, w jakim znajdował się krytycznego dnia oskarżony. Fakt, iż D. Z. był pod wpływem alkoholu, należącego niewątpliwie do czynników kryminogennych, który to zwiększył agresję oraz zmniejszył obawę przed odpowiedzialnością nie umniejsza jego winy. Należy pamiętać, że w przypadkach popełnienia przestępstwa przez sprawcę będącego pod wpływem alkoholu, wynikające stąd obniżenie zdolności do samokontroli i racjonalnej oceny rzeczywistości nie powinno być brane pod uwagę, jako okoliczność zmniejszająca stopień winy. D. Z. działał bowiem w zamiarze bezpośrednim, a biegli lekarze psychiatrzy wykluczyli wystąpienie afektu patologicznego.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie przeoczył okoliczności łagodzącej, jaką jest przyznanie się do winy oskarżonego. Niemniej jednak, w konfrontacji z powagą i ciężarem gatunkowym popełnionego przez niego czynu nie może ona w istotny sposób złagodzić konsekwencji prawnych popełnionego czynu, tym bardziej, że, jak wskazano wyżej, istnieli świadkowie zdarzenia, którzy potwierdzili fakt dokonania zabójstwa przez oskarżonego. .

Jednakże jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił pozytywny w swej treści wywiad środowiskowy przeprowadzony przez kuratora (k. 248-248v.) oraz okazaną skruchę i żal z powodu zdarzenia.

Na niekorzyść oskarżonego, Sąd poczytał jego uprzednią karalność (k. 84-89, k. 109-111, k. 123-127). Oskarżony karany był między innymi za czyny z art. 278 § 1 k.k., 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. art. 286 § 1 k.k.

Nadto przedmiotowego przestępstwa dopuścił się on pod znacznym wpływem alkoholu (k. 202-203, k. 205-206). Praktyka i doświadczenie życiowe wskazuje, że nader często alkohol towarzyszy różnego rodzaju zdarzeniom, w rezultacie których, często dochodzi do śmiertelnych w skutkach zdarzeń, czego najlepszym i niestety tragicznym potwierdzeniem jest zaistnienie analizowanego zdarzenia w przedmiotowej sprawie.

Podnieść należy, że wobec oskarżonego D. Z. orzeczono karę w wymiarze zaproponowanym przez prokuratora. Pomimo tego kara ta w okolicznościach niniejszej sprawy nie może wydawać się karą łagodną, mając zwłaszcza na uwadze zachowanie oskarżonego, skutek popełnionego przestępstwa oraz przeszłość kryminalną oskarżonego.

Wymierzona oskarżonemu kara nie nosi cech rażącej surowości i w ocenie Sądu nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz szkodliwości społecznej jego czynu w rozumieniu art. 115 § 2 k.k. i art. 53 k.k., przejawiającej się w charakterze naruszonego dobra prawnego, w sposobie, okolicznościach oraz skutkach jego działania, pobudkach zachowania, jak również uwzględnia jego warunki i właściwości osobiste oraz dotychczasową karalność, co sprawia, że powinna spełnić ona swoje zadania w zakresie tak wychowawczego, jak i społecznego oddziaływania na sprawcę, oraz w dziedzinie zapobiegania przestępstwom, umacniania poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego.

W ocenie Sądu tak wymierzona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia zawinienia sprawcy, uwzględnia jego warunki osobiste. Niewątpliwie umyślnemu oskarżonemu naganność takiego postępowania oraz powinna wdrożyć go do przestrzegania porządku prawnego, norm moralnych i zasad współżycia społecznego oraz spełnić swoje cele w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej.

Stosownie do treści art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczono okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Zgodnie z treścią art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek noża – przedmiotu, który służył oskarżonemu do popełnienia przestępstwa.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu orzeczono w oparciu o § 14 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. uznając, iż ich uiszczenie przez oskarżonego, w jego sytuacji finansowej i życiowej, byłoby zbyt uciążliwe. Oskarżony to młoda osoba o gimnazjalnym wykształceniu, jest tymczasowo aresztowany w niniejszej sprawie, nie posiada majątku, a nadto ma do odbycia długoterminową karę.

Anna Hordyńska Marzenna Roleder